



GOSPODARSTWO RODZINNE UCHYTIL

Farma zasilana energią słoneczną pełna życia

Dane kontaktowe:

Imię i nazwisko: Pavel Uchytíl

Położenie: Šeborov, Czechy

Wielkość gospodarstwa: 135 ha, 100 ha gruntów własnych

Rok podjęcia działalności: od 2011 r. oficjalnie zarządza samodzielnie

Główny kierunek produkcji: bydło, jęczmień, mak, trawy na nasiona, mięso

Web / Facebook / Twitter: <https://www.facebook.com/farmarodinyuchytilovy/>

Pavel Uchytíl i jego ojciec prowadzą małe gospodarstwo rolne w miejscowości Šeborov, niedaleko Velkiego Meziříčí, w regionie Vysočina. Pavel ma 31 lat i ukończył Uniwersytet Mendla w Brnie na kierunku Inżynieria Rolnicza. Odkąd pamięta, zajmował się rolnictwem razem ze swoim ojcem, ale oficjalnie rozpoczął działalność rolniczą w 2011 roku. Bycie rolnikiem i przejęcie gospodarstwa od swojego taty było dla Pavla czymś naturalnym. Nie liczył na to, że w życiu będzie robił coś innego.

Obecnie gospodarują na 135 ha gruntów rolnych, z czego około 70 ha to trwałe użytki zielone. Obecnie mają 100 ha własnych, a resztę dzierżawią.

Gospodarstwo jest mieszane - prowadzą zarówno produkcję roślinną, jak i zwierzęcą. Pavel i jego ojciec hodują bydło mięsne krzyżówkowe (produkcja cieląt, opas byków). Ich matki i cielęta przez większą część roku są wypuszczane na pastwiska wokół gospodarstwa. Razem opiekują się około 100 sztukami bydła. W produkcji roślinnej wytwarzają własne pasze (koniczyna łąkowa, odmiany żyta energetycznego i sorgo), a jednocześnie produkują na roli jęczmień browarny, pszenicę paszową i mak. Uprawy specjalistyczne to trawy na nasiona (życica trwała), perz właściwy.

Oprócz Stowarzyszenia Młodych Rolników (SMA), którego jestem członkiem, oraz Stowarzyszenia Rolnictwa Indywidualnego (ASZ), którego członkiem jest tata. Gospodarstwo nie jest członkiem żadnej organizacji marketingowej. Przynależność do SMA i ASZ oznacza dla gospodarstwa łatwiejszy dostęp do informacji o dopłatach i możliwość uczestniczenia w rozwoju WPR. Oczywiście członkostwo to także perspektywa społeczna - Pavel może spotykać się z innymi rolnikami i wymieniać doświadczenia.

Współpracują z sąsiednimi gospodarstwami, ale w zasadzie jest to współpraca nieformalna. Potrzebują maszyny, którą ma Pavel, więc idą i świadczą usługę. To działa również w drugą stronę. Takie relacje przynoszą oszczędności ekonomiczne, gdzie można "podzielić się" maszynami, na które w innym przypadku nie mogliby sobie pozwolić samodzielnie, biorąc pod uwagę koszty (np. specyficzne zapotrzebowanie na technologię do zbioru trawy/gliny).

W tym roku Paul i jego ojciec otworzyli samoobsługowy bar turystyczny, aby serwować przekąski dla przechodniów i przejezdnych. Gospodarstwo jest położone tuż przy ścieżce rowerowej. Rodzina wierzy więc, że samoobsługowy bar będzie służył nie tylko jako poczęstunek dla rowerzystów i turystów, ale także pozwoli społeczeństwu zapoznać się z działalnością gospodarstwa.

Obecnie rodzina skupia się na sprzedaży produktów bezpośrednio z podwórka. Obecnie sprzedają głównie własną pakowaną wołowinę. Na razie dokonują jej uboju w zaprzyjaźnionym gospodarstwie, które posiada niezbędny sprzęt. W przyszłości planują posiadać własny sprzęt do uboju i rozbioru bydła na porcje.

W czasie działalności rolniczej Pawła, gospodarstwo zainwestowało przy wsparciu czeskiej Agencji Płatniczej (SZIF) w remont obory, zakup prasy do belowania, zakup ciągnika, wozu zbierającego czy

rozzutnika. Pavel korzysta ze wsparcia odsetkowego krajowego funduszu wsparcia (PLGRF) przy wszystkich kredytach - na przykład otrzymał wsparcie na kredyt operacyjny, kredyt na zakup ziemi itp.

Co wyróżnia to gospodarstwo od innych? To trudne pytanie, na które Paweł nie potrafi od razu znaleźć odpowiedzi. Być może wcale się nie różni. Ale stara się prowadzić gospodarstwo z miłością do ziemi i zwierząt, do przyrody. Jest przyjazny dla wszystkich odwiedzających. Stara się utrzymać porządek w gospodarstwie, ale nie zawsze jest to możliwe.

Jakie są plany Pawła związane z rolnictwem? Chce jak najlepiej wykonywać swoją pracę, finalizować i przetwarzać produkcję oraz jak najbardziej usprawnić własną pracę. Za dwadzieścia lat chciałby mieć stabilne ekonomicznie gospodarstwo, niezależne od dotacji, przetwarzające w jak największym stopniu własną produkcję. Będąc w obiecującym turystycznie miejscu, z pewnością istnieje możliwość dywersyfikacji w kierunku agroturystyki.

Zdjęcia:

